

Cena egzemplarza zł 4  
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY

Prenumerata mies. zł 90  
wysyłka pod opaską zł 95

# KURIER POLSKI

Rok III

Centrale telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42  
Telefon międzymiast. 38-00. Sekretariat redakcji 19-07  
Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12

Czwartek, dnia 8 maja 1947 r.

Konta PKO Zryw. Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140  
Konto bieg. Bank Gosp. Spółdz. Bydg. konto 908  
Konto bieg. Bank Zw. Spółek Zar. w Bydgoszczy

Nr 123

Rząd angielski ratyfikuje umowę finansową z Polską

## Nowa faza stosunków polsko-angielskich?

**Korzyści układu finansowego z Anglią:** 1. odmrożenie złota polskiego. 2. umorzenie należności za ekwipunek Armii Polskiej na Zachodzie. 3. 6 milionów funtów z demobilu — dar dla Polski. Bevin przekonany o możliwościach nawiązania współpracy politycznej między Anglią i Polską

LONDYN (obsł. wł.). Min. Bevin podał w Izbie Gmin do wiadomości, że rząd brytyjski postanowił ratyfikować polsko-brytyjski układ finansowy. Bevin stwierdził, iż w czasie krótkiego pobytu w Warszawie, w drodze powrotnej z Moskwy przeprowadził rozmowy z premierem Cyrankiewiczem i min. spraw zagr. Modzelewskim, które utrzymane były w tonie niezwykle przyjaznym. Wyniki ich okazały się bardzo pożyteczne dla obu stron. Minister dodał, że obowiązkiem każdego Polaka jest powrót do kraju. Należy więc raz jeszcze wezwać wszystkich Polaków, żeby wrócili do Polski i włączyli się w dzieło odbudowy tak bardzo zniszczonego kraju.

Brytyjsko-polski układ finansowy zawarty w czerwcu ub. r. w Londynie, składa się z 6 artykułów postanawiających co następuje:

1. Wielka Brytania rezygnuje ze spłaty 73 milionów funtów szterl. wydanych na wyekwipowanie Armii Polskiej na zachodzie.
2. Sprawa zwrotu przeszło 47 milionów funtów szterl. wydanych na utrzymanie Wojsk Polskich na zachodzie pozostaje w zawieszaniu.
3. Wielka Brytania zręka się spłaty 19 milionów funtów szterl. z sumy 32 milionów funtów szterl. wydanych na polską administrację cywilną w Londynie, wobec czego Polska winna zapłacić tylko 13 milionów ft. Z sumy tej 3 miliony ft. pokrytych zostanie ze złota polskiego, znajdującego się w Anglii, a pozostałe 10 milionów ft. Polska spłaci w 15 ratach rocznych.
4. Złoto polskie znajdujące się w Anglii, w sumie 7 milionów ft. przekazane zostanie do dyspozycji rządu polskiego.
5. Wielka Brytania przekaże Polsce wszelkie aktywa.
6. Polska otrzyma w darze demobil wojskowy angielski wartości 8 milionów ft. szterlingów.

## Proces szefa „informatorów“

— gestapowca Jacobi — działającego w Czechach

PRAGA (PAP). 3 maja rozpoczął się proces jednego z najbardziej nienawidzonych w Czechosłowacji przestępców narodo-socjalistycznych Waltera Jacobi, który stał na czele niemieckiej policji politycznej i wywiadu. Akt oskarżenia stwierdza, że Jacobi zorganizował się informatorów, którzy zbierali wiadomości dotyczące nastrojów i zachowania się ludności w protektoracie Czech i Moraw oraz organizował prowokacje antyniemieckie, w wyniku których wielu Czechów wpadło w ręce gestapo.

Jak wynika z aktu oskarżenia Jacobi sporządzał dla gestapo listy osób, które miały być aresztowane lub rozstrzelane. Jacobi jest odpowie-

Jak stwierdza komentator radia brytyjskiego, ratyfikacja umowy finansowej stanowi jeszcze jeden

krok naprzód w polepszeniu się odprężenia ich, ale również do ożywienia wymiany towarowej między obu krajami.

## Obrady Rady Naczelnej Str. Pr. Woj. St. Brzeziński wybrany prezesem Zarz. Gł. S. P. Nestor ruchu narodo-robotniczego Fr. Mańkowski prezesem honorowym S.P.



Stefan Brzeziński

WARSZAWA (tel. wł.). W niedzielę 4 bm. i poniedziałek 5 bm. obradowała w Warszawie pod przewodnictwem prezesa, min. dr Tadeusza Michejdy, Rada Naczelna Stronnictwa Pracy. Obrady poprzedziła Msza św. w kościele św. Krzyża, odprawiona na intencje Zjazdu.

Referat, omawiający sytuację polityczną Polski oraz rolę i położenie Stronnictwa, wygłosił wiceprezes Zarządu Głównego SP woj. Stefan Brzeziński. Z kolei wiceprezes Zarządu Głównego SP min. Feliks Widy-Wirski złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za ostatni okres z uwzględnieniem wyborów, zaś prezes klubu parlamentarnego



Franciszek Mańkowski

SP adw. Jerzy Domański złożył sprawozdanie z prac sejmowych klubu. Przeglądu sił organizacyjnych Stronnictwa Pracy, przy równoczesnym omówieniu podstawowych trudności na tym odcinku, dokonał sekretarz generalny Stanisław Idzior. Nad referatami wywiązała się kilkugodzinna dyskusja.

Kolejno poszczególne komisje przedłożyły plenum Rady nowy statut, który Rada Naczelna rozpatrzy szczegółowo na następnym swoim zjeździe — deklarację ideowo-polityczną i szereg rezolucyj. Powołano do życia Radę Programową, której zadaniem będzie przeprowadzenie programu Stronnictwa. Dekonano wyboru nowych władz Stronnictwa. Prezesem Zarządu Głównego SP wybrany został jednogłośnie znany i zasłużony działacz narodo-robotniczego p. Stefan Brzeziński. Nestora i współzałożyciela ruchu p. Franciszka Mańkowskiego wybrano przy burzliwych oklaskach prezesem honorowym Stronnictwa Pracy.

## Stassen wierzy w pokój

Znamienne oświadczenie czołowego republikanina

WASZYNGTON (obsł. wł.). Republikancki kandydat na przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczo-

nych Harold Stassen, oświadczył na konferencji prasowej, iż wierzy, że mimo obecnych trudności uda się zapewnić pokój przynajmniej na okres życia jednego pokolenia. Zapytany, czy uważa doktrynę prezydenta Trumana za pożyteczną oświadczył, że nie. Mimo to jednak w zasadzie popiera pomoc dla Grecji i Turcji.

## Komisja polityczna ONZ

rozpatrzy wnioski Agencji Żydowskiej i Arabów

NOWY JORK (obsł. wł.). Ogólne Zgromadzenie ONZ postanowiło w wyniku przeprowadzonego głosowania, dopuścić przedstawicieli Agencji Żydowskiej do przedłożenia swoich postulatów komisji politycznej ONZ. Komisja może wysłuchać również Arabów. Decyzję powzięto po ożywionej dyskusji, przyjmując kompromisowy wniosek jugosłowiański. Jak wiadomo, propozycja delegata Polaki wysłuchania opinii Żydów na

Zgromadzeniu Ogólnym, została odrzucona.

## Energiczne śledztwo po zamachu na więźnie

LONDYN (obsł. wł.). Z Jerozolimy donoszą, że w związku z zamachem terrorystów żydowskich na więźnie w Akra, władze brytyjskie prowadzą w dalszym ciągu energiczne śledztwo. Znaczną większość więźniów pozostaje jeszcze na wolności.

## Kesselring skazany na karę śmierci

WENECJA (obsł. wł.). W procesie b. feldmarszałka niemieckiego Kesselringa sąd uznał winę oskarżonego. W wydanym wyroku Kesselring skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie.

## Propozycje rządu amer. dla Panamy

LONDYN (obsł. wł.). Rząd Stanów Zjedn. zwrócił się do rządu Panamy w sprawie zawarcia umowy wspólnej obrony Kanału Panamskiego. W myśl tej umowy Stany Zjedn. otrzymałyby prawo zakładania baz w strefie Kanału.

## Niemiecki sztab gen. stanie wkrótce przed sądem w Norymberdze

LONDYN (obsł. wł.). Naczelny prokurator amerykański w Norymberdze gen. Taylor podał do wiadomości, że do mies. lutego 48 r. odbędzie się w Norymberdze jeszcze 16 wielkich procesów, w tym proces przeciwko członkom niemieckiego sztabu generalnego oraz różnym dygnitarzom hitlerowskim.

## Polska - Anglia

Horyzont polityczny między Londynem a Warszawą, w pierwszym okresie powojennym dość zamknięty, zaczyna się powoli przejaśniać. Zmienił się ostatnio na korzyść ton prasy brytyjskiej. Pióra niektórych antypolskich publicystów angielskich wyraźnie stępsiały, a i w Izbie Gmin zaobserwować można duży zwrot w nastroskach w stosunku do nowej rzeczywistości polskiej. Z wszystkiego tego widać, że brytyjskie sfery rządowe zaczynają się przekonywać o fałszywości obrazu, malowanego przez pewne koła emigracyjne, pragnące za wszelką cenę nie dopuścić do poprawy stosunków polsko-angielskich.

Ostatnio i na tym odcinku londyńskie koła emigracyjne przegrywają coraz bardziej. Normalizacja stosunków wewnętrznych w Polsce, postępująca pacyfikacja umysłów, jak również niewątpliwe sukcesy w dziedzinie stabilizacji gospodarczej kraju wpłynęły dodatnio na ocenę przez polityków brytyjskich naszej obecnej sytuacji. Znikają stopniowo uprzedzenia, a ich miejsce zajmuje trzeźwe, realne ustosunkowanie się do wszystkich spraw i zagadnień polsko-brytyjskich.

Naród Polski, który nigdy nie skąpił sympatii narodowi brytyjskiemu, który zawsze dążył do ułożenia poprawnych stosunków z tym wielkim i wpływowym mocarstwem, szczerze ubolewał, że nie z własnej winy stosunki te pozostały wiele do życzenia. Z tym większym zadowoleniem witamy wystąpienie min. Bevina, opowiadającego się za ratyfikacją układu finansowego brytyjsko-polskiego, zawartego w ub. roku. Min Bevin decyduje swoją, którą akceptował rząd bryt., powziął po swoim powrocie z Moskwy, po rozmowie w Warszawie z premierem Cyrankiewiczem i min. spraw zagr. Modzelewskim. Nie bez znaczenia, jak sam podkreślił min. Bevin, był dla niego widok gruzów Warszawy i leżącej swe głębokie rany Polski. W rozmowach, prowadzonych w Warszawie w życzliwej atmosferze, min. Bevin przekonał się o szczerości intencji rządu polskiego, dążącego do jak najlepszego ułożenia stosunków polsko-brytyjskich na zasadzie wzajemnego zaufania. Osobisty kontakt min. Bevina z polskimi czynnikami rządowymi i wrażenie, jakie społeczeństwo polskie, pracujące mierzliwie nad wyzdignięciem kraju z ruin, sprawiło, że angielski ten mąż stanu po swoim powrocie do Londynu z miejsca i z wynikiem dodatnim ruszył sprawę polsko-brytyjskiego układu finansowego, który od zeszłego roku utonął w londyńskich szufladach ministerialnych.

Na innym miejscu znajdzie Czytelnik szczegóły tej sprawy. Chcemy wierzyć, że w ślad za uregulowaniem ważnych kwestyj finansowych, rychło nastąpi ożywienie stosunków handlowych. Polska nigdy nie ukrywała, że potrzebuje Anglii, ale i Anglia potrzebuje również Polski. Szereg przemysłów polskich, zwłaszcza drzewny, pracować może z korzyścią dla eksportu do Anglii, zaś Polsce pożądane są surowce z imperium brytyjskiego, a przede wszystkim dobra inwestycyjne, jak maszyny do odbudowy

znowastowanego przemysłu polskiego. Nawiązane już w tej sprawie rozmowy i zawarte przewidywane porozumienie niewątpliwie ukoronowane będą szerokim układem handlowym polsko-brytyjskim.

Powoli, może zbyt powoli, lecz konsekwentnie likwidujemy wszystkie przeszkody na drodze do umocnienia stosunków z zagranicą. W ten sposób i my Polacy przyczyniamy się walnie do utrwalenia pokoju światowego.

## Po rekonstrukcji rządu francuskiego Socjaliści na rozdrożu

**Prawnicy i politycy gwołią się nad przypuszczalnym rozwojem sytuacji politycznej na przyszłość**

PARYŻ (obsł. wł.). W Paryżu obraduje Rada Naczelną francuskiej partii socjalistycznej — celem powzięcia decyzji, czy socjaliści wezmą udział w rządzie koalicyjnym nawet bez komunistów. Ramadier ma za sobą poparcie nestora francuskiego

ruchu socjalistycznego Bluma oraz zgodę zarówno frakcji parlamentarnej jak i egzekutywy partyjnej. Sprawa losów gabinetu premiera Ramadier budzi wielkie zainteresowanie nie tylko w kręgach politycznych Francji, ale i w prawniczych. Na ogół stwierdza się, że dymisja całego gabinetu odpowiadałaby bardziej ustalonej praktyce parlamentarnej. W godzinach wieczornych rząd stanął przed Zgromadzeniem Narodowym.

Zbliżony do kół rządowych „Le Monde” stwierdza, że francuska partia socjalistyczna znalazła się na rozdrożu. Pismo wyraża nadzieję, że Rada partii postara się pokrzyżować plany reakcjonistów, pragnących z obecnej sytuacji wyciągnąć dla siebie jak największe korzyści.

Prasa angielska z „Times” na czele stwierdza, że nowa konstytucja wykaże, iż prezydent i premier mają większą władzę, aniżeli się to przy tworzeniu konstytucji wydawało.

PARYŻ (obsł. wł.). Przesilenie rządowe wywołało strajki w wielu fabrykach w północnej Francji. Francuskie związki zawodowe zapowiedziały przedłożenie nowych postulatów w sprawie podwyżki płac. Komitet centralny francuskiej partii komunistycznej postanowił odbyć następny i jedyny z kolei zjazd w Strassburgu.

## Statki węgierskie „uciekły” w kierunku Wiednia

WIEDŃ (obsł. wł.). Jedenaście statków węgierskich, które swego czasu zatrzymane i unieruchomione zostały na Dunaju w amerykańskiej strefie okupacyjnej Austrii, jako zabezpieczenie pretensji sojuszników wymknęły się niespostrzeżenie i odpłynęły w kierunku Wiednia. Statki te miały być zatrzymane jako zabezpieczenie brytyjskiej pretensji finansowej.

## Delegacja rządu ukraińskiego przybyła do Warszawy

WARSZAWA (obsł. wł.). Do Warszawy przybyła delegacja Ukraińskiej Republiki Radzieckiej, składająca się z pełnomocnika rządu członków komisji dla spraw repatriacji oraz przedstawicieli ukraińskiego min. spraw zagr. W imieniu rządu RP gości powitali m. in. wice-min. Leszczyński i wice-min. Wołski. Ponadto obecni byli na dworcu ambasador Zw. Radzieckiego w Warszawie Lebediew oraz dwaj radcy ambasady.

## Ziamanie strajku

LONDYN (obsł. wł.). Wobec strajku maszynistów, górniczy wielu kopalni w północnej Anglii zgłosili się ochotniczo do pracy przy maszynach. Wczoraj z powodu strajku ogołem 27.000 górników nie mogło pracować. Obecnie przystępując oni do pracy w miarę jak znajdują się ochotnicy do obsługi wind i maszyn. Przewodniczący brytyjskiego związku zawodowego górników określił strajk jako wybitny sabotaż.

## Apel Min. Leśnictwa

WARSZAWA (PAP). W ubiegłym roku gospodarczym padło pastwą płomieni ponad 18.000 ha lasu. Pożary jakie szerzą się tegorocznej wiosny wrożą nasilenie kłeski. W pełnym zrozumieniu powagi sytuacji Ministerstwo Leśnictwa zwraca się do całego narodu z gorącym apelem o współpracę w walce z pożarami lasów.

## Gangsterzy grasują w Londynie

LONDYN (PAP). W ciągu ostatnich dni na ulicach Londynu doszło trzykrotnie do strzelaniny między przestępcami a policją. W poniedziałek policjanci zauważyli dwóch ludzi, którzy usiłowali dostać się do jednego z domów w eleganckiej dzielnicy Londynu. Ludzie ci, ostrzeliwując się, zdołali zbiec. Wkrótce po tym stwierdzono, że zbiegli złodzieje dostali się uprzednio do mieszkania wicekrola Indii lorda Linlithgow skąd skradli biżuterię i ubrania.

## Na widowni międzynarodowej

## Ani centa na wojnę kolonialną

**Kulisy nominacji Barucha na ambasadora USA w Holandii**

Od czasu, gdy w Hadze zainstalował się nowy ambasador Stanów Zjednoczonych Baruch, znany prawnikowy polityk amerykański, b. szef komisji energii atomowej — na łamach prasy holenderskiej coraz częściej dyskutuje się na temat pożyczki amerykańskiej na wojnę kolonialną. Prasa podobnie jak stronnictwa, podzieliła się na dwa obozy: tych, którzy zalecają zaciągnięcie pożyczki w Ameryce na sumę pół miliarda dolarów oraz tych, którzy krzyczą: ani centa na wojnę kolonialną!

W obecnej sytuacji gospodarczej, mały kraj, jakim jest Holandia, nie jest w stanie spacyfikować własnych kolonii — Indonezji — obejmującej kolosalny obszar kilkunastu wysp archipelagu Malajskiego. Aby chociaż częściowo poddać temu zadaniu, trzeba zmo-

bilizować kilka roczników, wyposażyć je nowocześnie i postać na wojnę do kolonii. Na to trzeba pieniędzy. Pieniądze te — jak widać — znalazłyby się, jednak gdyby Holandia zechciała rozmawiać po-ufnie z Waszyngtonem o przyszłości swoich kolonii. Ameryka interesuje się dziś całym światem, w każdej części kontynentu, czy to będzie Afryka, Europa, czy Azja, szuka ona strategicznych baz, rynków zbytu i pola dla inwestycji dolarowej. Indonezja z wielkimi bogactwami kopalnianymi przedstawia doskonałe pole eksploatacji kapitału, a z tytułu swego położenia ma specjalne znaczenie strategiczne.

Wydaje się niemal pewne, że w zainteresowaniu amerykańskiej polityki Indonezja kryje się sedno nominacji Barucha na ambasadora USA w Holandii. Baruch został wysłany do Hagi nie dlatego, że

## Świat w kilku wierszach

W wyniku przeprowadzonej w Rio de Janeiro rewizji procesu, ukasowano niemieckiego szpiega Arnolda, który został skazany w czasie wojny na 25 lat więzienia.

W Warszawie trzeci krajowy zjazd akademickiego Związku Młodych „Życie”.

W kongresie część deputowanych opowiedziała się za skasowaniem audycji w językach obcych pod nazwą „Głos Ameryki”. Głos Ameryki nadaje audycje w 26 językach. Z okazji Święta Pracy odbyło się w Moskwie uroczyste zebranie wszystkich pisarzy i dziennikarzy radzieckich. Jak już zaznaczyliśmy, 5 maja jest rocznica wydania pierwszego numeru „Prawdy” przez Stalina — na polecenie Lenina.

Wedle wydanego w Paryżu komunikatu w Indochinach nastąpi wkrótce zawieszenie broni między wojskami francuskimi a powstańcami Vietnamu.

Z dniem 15 maja br. w brytyjskiej strefie okupacyjnej wprowadzone zostanie ograniczenie w przydzielach papieru gazetowego o 25 proc.

W Warszawie bawią przedstawiciele Brytyjskiego Consul, celem omówienia sprawy występów baletu angielskiego w Warszawie i Poznaniu. Przybycie baletu przewidziane jest na koniec września br.

## Fundusz pomocy dla powodzian

Do kasy naszego Wydawnictwa wpłynęły następujące dary na fundusz pomocy powodzianom:

Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza w Więcborku — zł 3.155 oraz 80 sztuk używanej bielizny i 73 sztuki bielizny damskiej i dziecięcej nowej.

P. F. Belka z Łodzi — zł 750.

N. N. z Bydgoszczy — zł 150.

Razem z poprzednio pokwitowanymi ofiarami Czytelnicy IKP złożyli w kasie naszego Wydawnictwa zł 242.083.

reprezentuje „małą” klasę polityka i nie mógłby reprezentować USA w Paryżu, Moskwie lub Londynie, nie dla „otarcia łez” otrzymał on tę placówkę. Baruch, to filar amerykańskiej polityki i jego misja — jak to już wskazywa-aliśmy z okazji nominacji na ambasadora — ma istotne założenia: mianowicie, aby wmontować imperium holenderskie w sferę politycznych i gospodarczych wpływów Ameryki.

Gra jest poważna. Dziś trudno ustalić, czy elementy holenderskie lewicowe mają dość siły, aby przeszkodzić tym planom. Gdy obserwujemy się zygarki kolonialnej polityki holenderskiej, wtedy odróżnia się wyraźnie podwójny nurt, jeden to oficjalna pojednawcza polityka rządu premiera von Beela i drugi nurt — reakcyjnych kół, czerpiących natchnienie w ambasadzie amerykańskiej, które już kilkakrotnie krzyżowały pokojowe tendencje rządu, m. in. zrywając zawieszenie broni w Indonezji i stale prac do nowej wojny.

Prawna sytuacja Indonezji kształtuje się obecnie według głośniejszych deklaracji rządu z jesieni 1946 r. postanawiającej utworzenie Stanów Zjednoczonych Indonezji w połączeniu ze Związkiem Holendersko-Indonezyjskim. Na czele tej republiki stoi dr Soecarno. Wpływy politycznych kół indonezyjskich koncentrują się na wyspie Jawie. Wzrostły próby rozłożenia ruchu indonezyjskiego od wewnątrz. Holendrzy utworzyli nawet tzw. „Państwo Wielkiego Wschodu”, które miało stanowić przeciwwagę dla wzrastających wpływów narodowego ruchu indonezyjskiego. Manewr ten dał częściowo tylko wyniki.

Politycy umiarkowani uważają, że zagadnienie indonezyjskie można rozwiązać trafnie jedynie przez kompromis i rozmowy z rządem republiki indonezyjskiej.

Kapitał amerykański chce skompromitować to zagadnienie.

## Miasto 500 namiotów

**Wielki zlot harcerzy pomorskich**

TORUN (Kz). W dniu 23 bm. minister oświaty — Skrzyszewski do koma otwarcia wielkiego obozu harcerzy pomorskich, który stanie na Błoniach nad „martwą” Wisłą i przy hań powystawowej w Toruniu.

W tych pokazowych obozach, składających się z 500 namiotów, zostanie sakwaterowanych około 4.000 harcerzy i harcerek. Energiczne kie-

rownictwo z haremistrzami Krzewińskim, Adamskim, podharem Czajkowskiem i komendantką O. H. Bartkiewiczówną na czele przygotowało program zlotu. Wielką pomocą służyło im kuratorium, wojsko i komitet „Dni Torunia”, w ramach których odbędzie się powyższy zlot.

21 i 22 bm. nastąpi budowanie i stawianie namiotów, a w dniu otwarcia zapalą olbrzymie ognisko na boisku przy ul. Bema. W ramach zlotu który zakończy się 25 bm. odbędzie się szereg imprez.

## Co piszą inni?



W „Robotniku”, naczelnym organie PPS czytamy:

„Urzędy zatrudnienia spotkały się ostatnio z przypadkami interwencji działaczy partii politycznych i związków zawodowych, zmierzających do skierowania członków tych organizacji do pracy poza kolejnością i przed innymi kandydatami. Te interwencje zmusiły ministra pracy i opieki społecznej tow. Rusjka do wydania okólnika, nakazującego naczelnikom Urzędów Zatrudnienia, by wszelkie tego rodzaju próby wpływania na ich normalne urzędowanie, pozostawione były bez uwzględnienia.

Jednocześnie tow. minister przypomina w tym okólniku, że pierwszeństwo w kierowaniu do pracy przysługujące z mocy obowiązujących ustaw rodzinom pozostałym po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski, rodzinom żołnierzy Wojska Polskiego i zdemobilizowanym żołnierzom, wreszcie wdowom i sierotom po ofiarach wrogów demokracji i ustroju Polskiego.

Wydaje nam się, że cytowany okólnik ministerstwa ustala słuszną kolejność. Wymienione kategorie pracowników powinny mieć bezwzględnie pierwszeństwo przed innymi kandydatami. Słuszny jest również zakaz uwzględnienia interwencji i — nazwijmy rzecz po imieniu — protekcji nawet w tych wypadkach, gdy interwenującymi lub protegującymi są działacze partyjni lub zawodowi”.

## Repatrianci z Lube'li

SZCZECIN (PAP). Do portu w Szczecinie zawiązał statek „Isar” z Lube'li z transportem repatriantów, liczącym 1.390 osób. W większości są to byli wojskowi, którzy w czasie wojny przebywali w niemieckich obozach jeńców.

## Cenny dar dla Polski australijskiego C. K.

WARSZAWA (obsł. wł.). Polski Czerwony Krzyż otrzymał od Australijskiego Czerw. Krzyża wspaniały dar w postaci leków, soków i dżemów. Dar rozproszony został między okręgi PCK z przeznaczeniem dla powodzian, repatriantów oraz dzieci na koloniach letnich.

## Dar amerykański dla akademik

KRAKÓW (PAP). Polski Czerwony Krzyż otrzymał od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża 1.898 dekret, 600 koców i 425 sztuk odzieży, które przekazał 9 instytucjom akademickim w Krakowie.

## Strajki w Ameryce

NOWY JORK (obsł. wł.). W chwili obecnej strajkuje w Stanach Zjednoczonych 320.000 robotników w tym 270.000 pracowników telefonicznych.

## Jeszcze tylko kilka dni przyjmujemy zgłoszenia do biegu IKP

W miarę zbliżania się terminu wielkiego biegu na przelaj o puchar „Ilustr. Kuriera Polskiego” w Bydgoszczy wpływają coraz liczniej zgłoszenia zawodników ze wszystkich stron Polski. Jak już donosiliśmy wczoraj, zeszkolony zdobywca głównej nagrody przechodni — Kurpessa z Łódzkiego Klubu Sportowego nie rezygnuje z cennego trofeum i zamierza również w bieżącym roku bronić pucharu. W powtórnym zdobyciu tej nagrody będą mu się starali przeszkodzić inni czołowi biegacze polscy.

Oprócz zawodników o renomowanych nazwiskach staną na starcie młodzi obiecujący zawodnicy, którzy ubiegać się będą o zdobycie jednej z szeregu cennych nagród ufundowanych do biegu przez ofiarne kupiectwo bydgoskie. Przypominamy, że wszyscy bez wyjątku uczestnicy naszego biegu otrzymają piękne dyplomy pamiątkowe. Pośród ofiarowanych nagród znajdujemy m. in. nagrody specjalne, jak np. nagroda dla pierwszego w biegu harcerza, nagroda dla pierwszego w biegu milicjanta, nagroda dla pierwszego w biegu bydgoszczanina, nagroda dla pierwszego w biegu zawodnika Ziemi Odrzyńska, nagroda dla zespołu, który

wykaże się największą ilością zawodników kończących bieg, nagroda przechodnia dla zespołu, który doprowadzi w pierwszej dziesiątce największą ilość zawodników, nagroda przechodnia dla drużyny pierwszego w biegu harcerza itp.

W dniu dzisiejszym wpłynęła jeszcze jedna nagroda indywidualna zaofiarowana przez f-mę J. Baranowski, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56. Tak więc między przeszło 30 nagrodami mamy m. in. kupony na ubrania, aparaty fotograficzne, puchary, koszulki sportowe, piękne albumy i inne praktyczne upominki.

Przypominamy, że najwyższy już czas pomyśleć o zgłoszeniu do naszego biegu. Termin zgłoszeń upływa z dniem 10 bm. i tylko w wyjątkowych wypadkach, umotywowanych specjalnymi okolicznościami, będziemy przyjmowali zgłoszenia wpływające do nas po tym terminie. Udział w naszym biegu mogą wziąć wszyscy zawodnicy z całej Polski, zarówno stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni, ponad 17 lat. Zgłoszenia należy kierować do działu sportowego Redakcji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, Bydgoszcz, Marszałka Piłsudskiego 23.

**BIEG**  
na przelaj  
o PUCHAR IKP  
15.5.47  
W BYDGOSZCZY

Z „Dni Gniezna“

# Wojenne losy wspaniałego zabytku kultury węgierskiej

## Tajemnice piwnic królewskiego pałacu Budy

Budapeszt, w maju.

19 marca 1944 roku nawała niemiecka przekracza granice Węgier i zalewa budapeszteńskie ulice. Pałac królewski także nie zostaje użyczanowany przez niepożądanych gości.

W międzyczasie wre w piwnicach królewskiego pałacu gorączkowa praca. Olbrzymiej wartości klejnoty zostają starannie opakowane i zak-



Część środkowa pałacu królewskiego przed i po wojnie

Schron Horthy'ego był wyposażony z nadzwyczajnym luksusem — (porcelanowa wanna, perskie dywany itd.). Von Gottstein tu się przeprowadził. W przedpokoju mieściła się podręczna drukarnia SS i gestapo. Tutaj produkowano odezwy do ludu z hasłami do walki na śmierć i życie, wiadomości o nowych broniach i o przybywającej z odsieczą armii.

Do piwnic pałacu przenoszono rannych i zrezygnowanych żołnierzy. Leżało tam 6000 rannych gestapowców i esesmanów. Węgrów tam nie przyjmowano. Wyjątek stanowiły węgierskie sprzedawczyki z kapitanem żandarmerii. Galantaj'em nagi Zomborem na czele, których Niemcy uznali godnych siebie.

Do dolnych piwnic zwożono Węgrów, z których nikt nie ujrzał już nigdy dziennego światła. Gestapo rozdzieliło ich na dwie części. Jedną z nich przeniesiono do ministerstwa spraw wewnętrznych, ześ drugą zawleczono do pałacowych piwnic. Straszna sława miała „łodownia“ pod trzecim lochem. Podobno z „łodowni“ tej nikt nie uszedł z życiem. Kaci gestapowscy próbowali tam na bezbronnych ofiarach wszelkich narzędzi tortur. Najboleśniejsze, najrozpaczyłwsze wołania nie mogły się przedostać przez grube mury katowni.

pane głęboko w ziemię. (Jak olbrzymi był majątek Horthy'ego, świadczy urzędowa ocena odnalezionych po uwolnieniu Budapesztu klejnotów — 24 miliony dolarów!) Nadszedł 15 października 1944 r.

Niemcy, strzegący dotąd pałacu z zewnątrz, wkraczają do środka. Władze w pałacu obejmuje obersturmführer von Gottstein, oficer gestapo. Dawni posiadacze pałacu oraz służba przenoszą się na zachód, a gestapo rozpoczyna krwawą gospodarkę w królewskim przybytku.

Wokół Budapesztu zaczął się zaciśkać pierścień wojsk radzieckich, a alianckie eskadry bombardujące doskonale wiedziały, kto zamieszkuje pałac. Piwnice doskonale nadawały się na schrony przeciwlotnicze. Na trzy piętra w dół, w skałe, pod trzema, jeden pod drugim leżącymi lochami — znajdowało się wiele pojedyńczych, jeszcze głębiej osadzonych schronów. Schron Horthy'ego był o tyle interesujący, że bezpośrednio z gabinetu i z sypialni małżonki regenta można było udać się do niego ukrytymi w tapetach drzwiami, tak, że często podczas nalotów myślano, że Horthy z małżonką znajduje się na górze, gdy tymczasem on dawno siedzieli w bezpiecznym schronie.

Teraz piwnica ta jest próżna, grzyzy z części uprzątnięte, tylko stos granatów w kącie czeka na usunięcie. Powoli wchodzimy przy słabym blasku kieszonkowej latarki, po stromych schodach podziemia. W ciemnych przejściach przewalają się na pół zwęglone koce i niemieckie mundury. W jednej z piwnic widzimy połamane czapka węgierskich żandarmerów ze zgniecionymi bezzilnie opadającymi na ziemię piórami kogucimi.

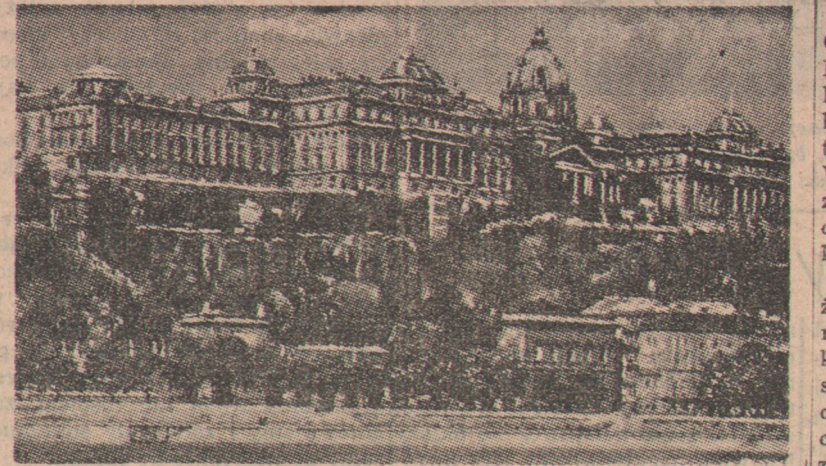
Do 11 listopada 1944 roku wesołe życie rozbrzmiewało w pałacowych piwnicach. Niemcy zaczęli wierzyć w wymyśloną przez siebie odsiecz i „pałacowi“ esesmani, gestapowcy i węgierscy żandarmi spróbowali się przedrzeć przez zaciskający się coraz bardziej pierścień — korytarzem, wyprowadzającym z podziemnego labiryntu. Ale o dziwo! Żadna armia nie szła im z odsieczą i z 3000-cznego oddziału, zaledwie paru ludzi uszło z życiem do podziemnego labiryntu.

Wojna już się dawno skończyła. Pałacowe piwnice tchną niczym nie zakłóconą ciszą. Ocalałe komnaty świecą pustką. Cenniejsze rzeczy zniszczyli Niemcy przed wkroczeniem radzieckich wojsk. Gruzy i ruiny pałacu królewskiego — oto przekleśne piętno niemieckiej ręki pozostawione na najwspanialszym zabytku węgierskiej kultury.

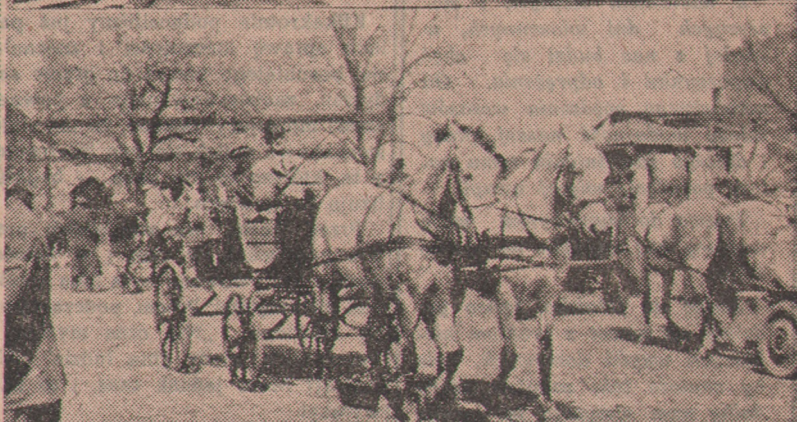
### Demonstracje robotników w Wiedniu

WIEDŃ (obsł. wł.) W kilku fabrykach wiedeńskich doszło z powodu braków żywnościowych do strajku protestacyjnego. Około 10-15.000 robotników urządziło demonstrację przed gmachem Rady Ministrów, wznosząc okrzyki za proklamowaniem strajku generalnego. Kanclerz Figl przyjął z kolei delegację robotników. Kanclerz wskazał na trudności aprowizacyjne Austrii, lecz przyrzekł, że rząd uczyni wszystko, co w jego mocy, aby poprawić sytuację.

W rezultacie austriackie związki zawodowe wydały odezwe, wzywając robotników do zachowania spokoju i dyscypliny.



Pałac królewski w Budapeszcie (przed zniszczeniem)



Uroczystości „Dni Gniezna“ zaszczylił swoją obecnością wojewoda poznański p. Stefan Brzeziński. Górne zdjęcie przedstawia moment powitania gościa na ul. Poznańskiej przez prezydenta miasta p. Bronisława Kubackiego. W czasie „Dni Gniezna“ odbyły się tradycyjne targi kościelne i wystawa. Dolne zdjęcie przedstawia wyróżniony w czasie konkursu zaprzęg p. St. Hajduckiego z Poznania.

(Foto — dr Zb. Kasprzak, Gniezno).

# Sztuka ludowa - na codzień

### Na marginesie Wystawy Haftów Wielkopolskich

Poznań, w maju.

Mamy w Poznaniu bardzo interesującą Wystawę Haftów Wielkopolskich, — haftów ludowych. „Popatrz, popatrz, popatrz!“ — jak powiedzieliby popularni lwowiaczy w radio katowickim.

Czy Wielkopolska ma jakieś swoje oryginalne hafty?, wzory? Oczywiście.

Ma — i bardzo oryginalne.

Wielkie uznanie należy się p. W. Cichowicz, referentce Woj. Wydz. Kultury i Sztuki, entuzjastce wielkopolskiej kultury i sztuki ludowej, która zgromadziła kilkakset eksponatów w Salonie Sztuki p. Günther, Pl. Wolności 11 (pod arkadami), zaprezentowała nam „cuda“ pracowitości, cierpliwości, artyzmu i dobrego smaku Wielkopolanek.

Haft wielkopolski jest biały. Może jednak mieć tło różowe, białe lub niebieskie. Na płótnie wypada pięknie, lecz hafty na tiulu, to po prostu poematy. Welon ślubny, firanki, czy hafty kościelne, serwetki i czepce przyciągają uwagę i wzbudzają zachwyt.

Charakterystyczną cechą haftów

wielkopolskich, jest prócz techniki haftu białego, t. zw. haft nasnuwanym. W kolnierzykach, serwetkach ma on szerokie zastosowanie. Niepośledni udział w wystawie mają autochtonki z Dąbrowki Wielkiej. Prócz haftów zaprezentowały welniaki t. zw. „pstruchy“.

Na wystawie spotrzegamy szal z jedwabiu milanowskiego w barwach i rysunku pstruchów oraz fajansowy piękny serwis do kawy wykonany przez Fabrykę Fajansów w Kole. Kształt filiżanki, to kształt prehistorycznych czarek, znalezionej w Biskupinie, a zdobienia, to znów kolory pstruchów.

Spokojne w kształcie i barwach z pewnością znajdują zastosowanie w życiu codziennym.

Przy oglądaniu Wystawy Haftów Wlkp. przypomina się inna wystawa przemysłu ludowego, reprezentująca również motywy, kształty, wzory ludowe, zastosowane do przedmiotów codziennego użytku.

Wystawa ta, to pawilon Spółdzielni Pracy Wytwórczej zrzeszonych w Centrali Gospodarczej Sp. Pr. Wytw. (Dokończymy na str. 6-tej)

B. SUJKOWSKI

## Drzewo przekleśte

11 CYKL OPOWIEŚCI

Zapóźno! Pasieka starego Sulisława już płonie, a wokoło niej i pod lasem migoczą jakieś zbroje i oręż.

Oprzytomniał szybko i skoczył, ile mu na to wiek pozwalał, do dzwonu, który tymczasem, póki dzwonnica nie stanie, wisiał na słupie przed kościołem i począł targać gorączkowo za sznur, jak na ogień, z całych sił, coraz szybciej, na trwogę, na znak!

W nagłym podmuchu wiatru, co uderzał od strony łąk, zaszumiał, jakby do wtóru, stary, wielki dąb, nad Topieliskiem rosny.

Już też z końca wsi ludzie dojrżeli nieprzyjaciół i tłum cały runął do ucieczki. Zatarasowali mu drogę uchodźcy z Zalesia i innych wsi, więc się sparli w przerażeniu i o- błądzie, na siłę, kto przejdzie choćby po obalonych, choćby po niewiastach, czy dzieciach, aż z wrzaskiem, płaczem i krzykiem przetoczyły się oba tłumy razem już w stronę kościoła. A ksiądz przestał dzwonić, wyniósł przed kościół monstrancję i podniósł ją wysoko, ludziom ją okazując.

Cichł powoli tłum, opamiętał się, padał na kolana. „Zdrowaś Maryjo...“ rozpoczął ksiądz, a tłum powtarzał za nim pośpiesznie, błagalnie, żarliwie. Załamał się głos księdza, gdy ponad głowami tłumy dojrzał już wsi blyszczące zbroje i białe płaszcze z krzyżami. Opanował się jednak i dalej ciągnął modlitwę.

Tylko, że coraz mniej głosów mu odpowiadało, coraz to mieszał się chór, coraz to płacz i krzyk wybijał się nad słowa modlitwy.

Bowiem i ludzie dojrżeli już wroga, dojrżeli płomień, wybuchające z zagrody Raniccy, usłyszeli krzyk nieludzki od strony domu Wawrzona, co ufny w krzyż, nad drzwiami wiszący, pozostał wraz z rodziną na miejscu i przestawali się modlić, tłoczyli się, byle bliżej kościoła i z zamierającymi sercami — czekali.

Niedługo zresztą. Między najbliższymi opłotami zamogitały już zbroje i po chwili od wsi ku wzgórzom skoczyli jacyś konni, a za nimi biegiem sprawnie, pośpieszyły pieszne knechty. W pyszne, lśniące zbroje odziani byli rycerze, helmy wysokie — pękami piór pawich, czy rzeźbionymi jaszczurkami jeszcze podwyższone — czyniły ich jakby wielkoludami, zwłaszcza że siedzieli na koniach ciężkich, ogromnych, też kropierzami okrytych. Białe płaszcze mieli narzucone na zbroje, a gdy wiatr nimi zarzagał i rozpostarł. — ujrzeli wszyscy na nich czarne, znane przecież z opowieści znaki.

Jęk przeszedł po tłumie, jak szum nagłego wichru, co w gonnej las uderzy, przegnie korony, zaszarpie konarami i w dali zacicha.

— One znaki! — zakrzyknął nagle stary Socha, co przy kościele służywał, dzwonił, księdza ubierał, a po za tym — jak sobie ludzkie opowiadał — znachorstwem się bawił. — Śmierć idzie! Dzień sądu, dzień odkupienia! Jako było powiedziane — czarne krzyże śmierć niosą!

Drgnął ksiądz, tak przenikliwym głosem stary zakrzyknął i zwrócił się ku niemu, ale zaraz poskoczył ku tłumowi, kędy płacz się szerzył i ruch jakiś nagły. Bowiem stojący w tyle parli się ku szczytowi, cofając się w lęk przed wrogami, którzy już otoczyli wzgórze.

W milczeniu i bez ruchu patrzyli obie strony na siebie — lud bezbranny, przelekły, w lnie samodziśly odziany i równy szereg w żelazo zakuty, ciężko zbrojonych knechtów. Helmy mieli okrągłe, nisko opuszczone, z okapami i tak zakrywające twarze, że Polacy widzieli tylko jakby czarne jamy, zwrócone ku sobie.

Rycerze naradzali się coś między sobą i nım ksiądz zdecydował ruszyć ku nim — już pchnęli konie w tłum i wolno, między pośpiesznie rozstępującymi się ludźmi, jechali ku szczytowi.

Komtur, jadący na czele, zimnym, wyniosłym spojrzeniem obiegał tłum, taksując jak stada bydła, czy rzeczy jakoweś. Dłużej tylko zatrzymywał wzrok czy to na dziewczę której, zdobnej warkoczami jasnych włosów, czy na niewieście młodej, żralej jak jabłko, rozkwitej jak letni dzień. Rzucił z konia nie oglądając się, jakowś rozkaz. Nie zrozumiał go nikt w tłumie, ale ksiądz, jako że ze Śląska pochodził i mowę niemiecką znał, pojął i zadrzał.

Wybrać z tłumy i wydzielić co młodsze i ładniejsze dziewczki i kobiety? Po co? Co się ma stać z nimi, co z resztą? A już też skoczyło kilkunastu knechtów w tłum, szarpiąc, płazując rozdzielając i w trzy zdrowaśki już wybrane oddzielone były od reszty, spędzone ze wzgó- rza, otoczone strażą. Starą Ranicową, co córki swej chciała bronić, gruchnął któryś z napastników w łeb, że padła bez jęku; Zbylita, co żony młodej nie dawał, pchnął knecht nożem, aż krew tryśnęła na zapaskę kobie- ty. O to jednak, ani o jej wrzaski nie dbając, ją z niej zaraz Niemiec drzeć odzienie, tyle, że mu inni przeskod- dzili, domagając się sprawiedliwego podziału braneł.

Lecz mimo tego żadna niemal z wybranych nie unik-nęła żółdackich, plugawych pieszczot, pośpiesznych, pozadliwych uścisków, że wychodziły z tego niemal pół- nagie, z rozplecionymi, splątanymi włosami, w podartej nieokrywającej już ramion i piersi.

Wśród wybuchającego wokół coraz silniejszego płaczu, zawodzenia, wśród rechocącego, podnieconego śmiechu żoldactwa, zdolał jednak ksiądz usłyszeć nowy rozkaz komtura, i w przerażeniu i rozpacz rzucił się ku niemu, rozpychając tłum.

(Ciąg dalszy nastąpi)



## Wczasy

Z nastaniem ciepłych i słonecznych dni wiosennych, w każdej z nas budzi się chęć wypoczynku i odprężenia. Od umiejętnego spędzenia wczasów zależy wydajność naszej pracy i dlatego zagadnieniu temu należy poświęcić więcej uwagi.

Prawo do wypoczynku mają wszyscy bez względu na rodzaj zajęć.

Jadąc na letnisko, łatwo godzimy się nawet z brakiem niektórych wygód domowych, byle by znaleźć taki zakątek, który dałby nam wszystko to, czego szukamy, a więc odprężenia nerwów, mięśni, powrotu do sił, odnalezienia swojego „ja”, a przede wszystkim zadowolenia i chęci do dalszej pracy. Aby jednak to wszystko znaleźć, nie należy gonić za wrażeniami w modnych, drogich i przepięknych miejscach kuracyjnych, gdzie pobyt przynosi wątpliwe korzyści. Przeciwnie, szukajmy dla siebie „nowych, nieodkrytych dróg”, zapomnianych, uroczych zakątków rozsianskich po całej Polsce.

Pod terminem „odpoczynek” nie należy rozumieć bezczynności. Doświadczeni lekarze twierdzą, że jedynie racjonalnym odpoczynkiem jest odmianna zajęć. Nawet w takich wypadkach, kiedy naruszenie równowagi systemu nerwowego stało wywołane przepracowaniem, doktorzy zalecają lekką, przyjemną pracę w odmiennym dziedzinie. I tak: intelektualista powinien używać jak najwięcej ruchu, natomiast pracownik fizyczny powinien za niechać pracy wymagającej wysiłku mięśni, a zająć się lekturą, czy rozrywkami umysłowymi.

Ludzie przeciążeni pracą stają się automatami i całe ich wymagania ogranicza się niecierpliwie do tego, by się wyspać, najęść i od czasu do czasu „zalać robaka”. Pracownicy ci, wyrwani z dotychczasowych ciastych ram swych zainteresowań, na wczasach zaczynają interesować się otaczającymi ich zjawiskami i wydarzeniami. Zaczynają podziwiać przyrodę, a słońce, zdrowe powietrze i cisza wywierają zbawienny wpływ na ich psychikę, sprawiając, że ludzie ci przeobrażają się w jednostki myślące, a może nawet i twórcze, podchodzące do pracy z większym zrozumieniem, energią i ochotą. (jaw.)



Oto najprawdziwsza przyjaźń. Wofiuś nie pragnie na razie więcej przyjaźni. Wystarczy mu nieodłączny towarzysz wszystkich jego zabaw Filut oraz pełna barwnych ilustracji książka, która wprowadza go w czarowany świat baśni. Zarówno chłopiec, jak i jego psina, są tak pochłonięci przygodami kota w butach, że nawet nie zauważyli fotografa.

## Uczmy dzieci miłości do zwierząt

Jeszcze jedno ważne zagadnienie wychowawcze

Kilkakrotnie podnosiliśmy już palącą sprawę nieczułości i znęcania się, posuniętego nieraz do granic sadyzmu, zaobserwowanego u pewnej części młodzieży. Szkoda, że tak mało stosunkowo matek się tym interesuje, a te, którym to nie obce — bagatelizują to zjawisko.

Przed wojną, we wszystkich prawie państwach, w tym i w Polsce, gorąco kultywowana była idea opieki nad zwierzętami. Potem, podczas wojny mówiono: „Nie czas myśleć o zwierzętach, kiedy giną ludzie”. Ale dzisiejsi? Może jednak czas, i to najwyższy!

Małe przykłady żywcem.

Dziesięcioletni uczeń strzela z pro-

cy do wróbla, trafia je, ktoś go karci, że to karygodne, lecz on w dalszym ciągu czyni to uparcie, odpowiadając zuchwale:

— Ojej, wielkie rzeczy. Niemcy jeszcze więcej strzelali do ludzi!

Z kolei chłopczyk ten, przychylony się w ciemnym pokoju, wystraszony zniecacka, by wystraszyć przechodzącą przez pokój 60-letnią staruszkę, która przed kilku dniami przechodziła ciężki atak sercowy. Chłopak nie tylko, że nie okazał skruchy, wiedząc, że podobny wstrząs nerwowy groził chorej nawet utratą życia, ale przeciwnie — był wyraźnie zadowolony z wypłatanego figla. Matka zaś, zamiast surowo skarcić

wybrak swego syna, wzruszyła tylko ramionami. Rozzuchwalony urwis na pewno wkrótce popełni to samo.

Charakterystyczny jest również fakt, zasłyszany w Poznaniu: zabawa dzieci w egzekucję. Powieszono go dla żartu rówieśnika nie zdążono na czas odciąć i naprawdę wyzioną ducha.

Najbardziej jednak znamieny, nie wymagający komentarzy, jest następujący wypadek: Chłopiec zjapał mysz i włożył do unrowskiej puszki, przyczym postawił ją na rozpalonej do czerwoności kuchni. Z całym spokojem i zainteresowaniem obserwował, jak oszalałe z bólu stworzenie próbowało wydostać się z rozpalonego pudełka. Przypłapany na tym uczynku chłopiec odparł cynicznie:

— A czy nad ludźmi podczas wojny nie znęcano się jeszcze więcej?

Wypadki te mówią same za siebie. Najwyższy czas, by zacząć leczyć duszę młodzieży, wrażliwość której przytępiona została tragicznymi nieraz przeżyciami wojennymi. Starajmy się od najmłodszych lat wyrabiać u dziecka poczucie sprawiedliwości i współczucia dla słabszych, skrzywdzonych i nieszczęśliwych. Czy wobec tego apel zorganizowania w szkołach kół przyjaźni zwierząt nie stałby się środkiem zaradczym?

Dr W.

## Nowalijki

Obowiązkiem każdej gospodyni jest obeznanie się z wartością odżywczą różnych potraw. Od nich bowiem w dużej mierze zależy zdrowie, zdolność do pracy i energia całej rodziny. Sporządzane posiłki powinny zawierać jak najwięcej witamin.

Mało doceniany przez nas pod tym względem jest rosnący dziko po polach szczaw.

Oprócz znanej zupy szczawiowej, można przyrządzić ze szczawiu sos do mięsa i to w następujący sposób: usiekany szczaw dusimy w rondelku z łyżką masła wzgl. rosołu, gdy zmięknie, zaprawiamy go łyżką stołową maki i rozprowadzamy zimną wodą lub rosołem, zagotowujemy i zalewamy śmietaną, soląc go następnie do smaku.

Szpinak przebrać, odrzucić korzonki, wyplukać i wrzucić na wrzącą, osoloną wodę; po zagotowaniu odcedzić. Drobnio usiekany, smażyć w rondelku z łyżką masła i maki. Podawać z jajkiem gotowanym lub sadzonym wzgl. grzankami. Szpinak jest specjalnie wskazany dla dzieci.

## Maj w ogrodzie

Maj to pracowity miesiąc w ogrodzie. Zaraz po 8 maja sieje się na grządkach ogórki, sadząc co parę cali po dwa lub trzy ziarna. Z ogórków sadzonych w inspektach można

zdejmować okna, chronić je jednak należy w dalszym ciągu od silnych wiatrów, które szkodzą młodym liściom. Śmiało odsłonić można kalafiora i kalarepę. Około połowy maja sadi się wszelkie grochy i kukurydzę. W tej samej porze wysadza się dynię i melony. W końcu tego miesiąca sadi się wczesną tzw. majową kapustę. Maj jest to miesiąc zbioru szparagów. Przy wycinaniu ich należy uważać, aby nie pokaleczyć karp. Najlepiej ostrożnie odgarnąć ręką ziemię, prawie do korzenia i ostrym nożem uciąć szparag na całą nad karpą.

Kobiety, to największe bojowniczki za Wiarę i Ojczyznę. Ich to idee zwyciężają w walce. Kobieta powinna walczyć dobrocią, wyrozumiałością, miłością, a świat cały porwie za sobą. Ustaną wojny, wymrze niesprawiedliwość, bo kobieta wychowuje przyszłe pokolenie i od jej siewu zależy jakość plonu.

## Aforyzmy

Kobieta, która umie słuchać, posiada jeszcze jeden więcej sposób podobać się, bo pochlebia przez to miłości własnej mężczyzny. (H. Sienkiewicz: Rodzina Polaniec).

## Ach, jak przyjemnie!



„i beztrudnie spędza ta grupka wakacje, korzystając w całej pełni ze swobody i złotych promieni słońca, by nabrać jak najwięcej sił do dalszej nauki i pracy.”

## Z dziedziny kosmetyki

Skutecznym sposobem na schudnięcie, poza pić herbaty z rdestu, jest przede wszystkim ograniczenie spożycia potraw mącznych i słodkich — i zastąpienie ich jarzynami i owocami. Poza tym doskonale wpływa ruch, a więc spacer, gimnastyka, oraz kąpiele i masaż. W żadnym jednak wypadku nie należy się głodzić.

Puszystość włosów jest własnością wrodzoną. Można nieco poprawić ją przez odpowiednią pielęgnację. A więc włosy suche natłuszcza się ciepłym olejkiem rycynowym na przeciąg 24 godzin, po czym należy je zmyć. Tłuszczące się zbyt szybko włosy myć mydłem siarkowo-salicylowym, lub dziegciowym w odstępach nie krótszych, jak 2 tygodnie. Włosom należy umożliwić dostęp powietrza. Na wzmoc-

nienie cebulek włosowych wpływa masaż skóry i częste szczotkowanie. Wypadanie włosów może mieć różne przyczyny. Częstym powodem są zaburzenia nerwowe, nie należy ich więc bagatelizować, lecz zwrócić się po poradę do lekarza.

Na punktówki czarne czyli wagner, zaleca się codzienne przecieranie zajętych miejsc 1% spiryt. salicylowym.

Na łupież najlepsza jest maść siarczana i częste mycie (1 g siarki i 10 g wazeliny). Smarować dzień przed myciem.

## Kącik młodej matki

Bez względu na pogodę, dziecko musi odbywać codziennie spacer. Uspiając nie należy przyzwyczajać go do kołysania i huśtania. Młode mamusi powinny pamiętać, by niemowlę kąpać codziennie, gdyż kąpiel nie tylko utrzymuje dziecko w czystości, ale chroni ciało niemowlęcia od różnego rodzaju chorób i wpływa na doskonały stan zdrowia. Dziecko po kąpieli lepiej śpi, je i jest ożywione. Kąpiel powinna być nie zbyt długa i nie zbyt gorąca (dobrym sprawdzianem temperatury wody przeznaczonej do kąpieli jest zanurzenia łokcia osoby kąpiącej niemowlę). Po każdej kąpieli należy umyć białką. Pamiętać przy tym

należy, by nie krępować ruchów dziecka powijkami i nie przegrzewać. Niemowlę musi mieć spokój. Najlepiej zostawić je w łóżeczku, nie dawać przedwcześnie hałaśliwych grzechotek i nie dostarczać zbyt wielu wrażeń. W ten sposób pielęgnowane dziecko będzie zadowolone i zdrowe.

## Czy nie jestem zuchem?



„zdaje się mówić ten uśmiechnięty, zadowolony z siebie bobas. Takie rozradowane, pełne wesołą oczu, będące świadectwem zdrowia, powinny mieć wszystkie nasze maleństwa. W dużej mierze przyczyni się do tego, racjonalne i higieniczne wychowanie dziecka.”

## Z szerokiego świata

W Powień we Francji odbył się chrzest Michała Karola le Goff — 15-go z kolei dziecka rodziny rolników. Matka liczy zaledwie 36 lat. Ojcem chrzestnym dziecka jest gen de Gaulle.

Narodowy Zw. Francuski z okazji 50-lecia swojego istnienia zorganizował konkurs na najlepsze wypracowania szkolne na temat konieczności podniesienia liczby urodzin we Francji. Do prac wyróżnionych należy wypracowanie Małgorzaty Mazur — Polki, zamieszkałej w Avion.

Po raz pierwszy w dziejach Szwecji kobieta została ministrem. Jest nią prof. Kock, którą mianowano doradczynią gospodarczą przy rządzie szwedzkim, w randze ministra.

## O czym każda z nas wiedzieć powinna

ROSLINY podlewać należy wieczorem, a nie w południe, zwłaszcza jeśli jest upał.

SZYBY MYJĄ się doskonale letnią wodą z dodatkiem amoniaku.

W LAMPACH NAFTOWYCH — knot nie zwęglą się i nie kopci, gdy przed użyciem wymoczymy go w silnym occie i wysuszymy.

LINOLEUM nie należy zmywać terpentyną, naftą, sodą, ani spirytusem, lecz tylko letnią wodą mydlaną. Po wyschnięciu przetrzeć je olejem lnianym, a będzie piękne.

KLAWISZE u fortepianu będą białe, jeśli wytrzymamy je szmatką umoczoną w rozcieńczonym spiry图斯ie.

UBRANIA CZYSZCZYMY szczotką maczaną w wodzie, do której wysypujemy 2 łyżki salkimaku.

WODĘ TWARDĄ zmiekczymy boraksem.

## Uroda czy intelekt?

Najpiękniej ubrana kobieta, o nieskazitelnym urodzie znuży, jeśli będzie płytka. Do pięknej formy zewnętrznej przyzwyczajamy się bardzo szybko i po jakimś czasie nawet jej nie zauważamy. Za to człowiek o mniej pięknej twarzy, ale o głębokiej inteligencji pociąga i interesuje nas zawsze. Weźmy się więc za kształcenie naszego umysłu i pogłębianie myśli. Niech więc książka nie będzie tylko ozdobą biblioteki w naszym mieszkaniu. Dobra książka (nie romansidło) niech stanie się naszą ulubioną rozrywką, która wypełni nam wszystkie wolne od zajęć chwile.



Sztuka ludowa na codzien

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

na Międzynarod. Targach Poznańskich. Pawilon jest bardzo estetycznie urządzony, barwny i urozmaico-ny. Znajdujemy w nim wielką różnorodność ekspozycji, C. G. Spółdzielni, zrzesza branże włókiennicze, przemysł ludowy i artystyczny, skórzany, metalowy, chemiczny, drzewny i inne.

Jakość wystawionych przedmiotów i ich poziom wykonania zwracają na siebie uwagę. Czy to będą samodzi-

ły wełniane, zakopiańskie (kraty w kolorach zestawionych interesująco), czy piękne lniane komplety plazowe, czy słynne istebniańskie koronki, przemysł obuwniczy, galanteria skórzana, kilimy, narzuty, makatki, zabawkarstwo (zakop. przemysł ludowy z charakteryst. rysunkami), czy wyroby z bursztynu wzbudzające zainteresowanie cudzoziemców, czy wreszcie narzędzia metalowe, przyrządy do chemii fizyki, lub instrumenty muzyczne.

Każda z tych rzeczy jest doskonałą całością, nęcącą oko barwą, kształtem, lub solidnością i precyzją wykonania. Dzięki wysiłkom Spółdziel-

ni Pracy Wytwórczej mamy przegląd osiągnięć wszystkich regionów, osiągnięć doprawdy imponujących.

B. Kraszewska.

Niemcy w kilku wierszach

Nieznaną sprawę zbezczeszcili żydowski cmentarz w miasteczku Rehns. Władze brytyjskie zagroziły mieszkańcom miasta - w razie niezalezienia sprawców - likwidacją przydziałów papierosów na przeciąg roku.

Władze brytyjskie odznaczyły 8 żołnierzy angielskich, którzy wyróżnili się specjalną odwagą w ratowa-

niu ludzi podczas pożaru w Szpandawie. W ogniu zginęło 82 Niemców i 4 brytyjskich żołnierzy.

Sofjusznica Rada Administracyjna w zuniifikowanych zachodnich strefach oświadczyła, że opracowanie planu, na mocy którego nastąpiło by przekazanie nadzoru nad produkcją przemysłową władzom niemieckim, nie jest jeszcze możliwe.

Z Ameryki odejście transport 1.000 t kwasu tłuszczowego do produkcji mydła w Niemczech. Dla zaradzenia dokuczliwemu brakowi mydła Ameryka odstąpiła Niemcom 4.000 t mydła z zapasów wojskowych.

W zniszczonej fabryce nawozów

szucznych w Berlinie odnaleziono cenne rękopisy i książki należące do sławnych niemieckich bibliotek, zwłaszcza w Marburgu. Wartość znalezionych ksiąg oblicza się na 10 mil. mk. Część rękopisów o wartości 1,5 mil. uległa zniszczeniu.

Wydobycie węgla w Zagłębiu Ruhry spadło o 20.000 t dziennie. Obserwację tę uczyniła północno-niemiecka kontrola. Przed świętami wielkanocnymi produkcja węgla miała tendencję wzrostową. Największe wydobycie nastąpiło 31-go marca i wynosiło 238.000 t. Obecna produkcja waha się stale między 222 i 223.000 t. dziennie.

UWAGA! 10087 UWAGA! Absolwenci S. S. S. w Bydgoszczy Wydziałów: Chemicznego (Gazowniczego i Cukrowniczego) i Młynarskiego

POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA Łódź, ul. Nowomiejska 3, tel. 277-32 Sprzedaż tylko HURTOWA Wszelka drobna Galanteria i Konfekcja

Męskie koszule sportowe, bluzki damskie sportowe Wytwórnia bielizny J. ŚWIĄTKOWSKIEGO ŁÓDŹ

Znany od 1910 r. ODSIWIACZ "ORIENTINE" przywraca siwym włosom ich naturalny kolor

OGŁOSZENIE O PRZETARGU Urząd Wojewódzki Pomorski - Wydział Komunikacyjny w Bydgoszczy zwraca uwagę na ogłoszenie o przetargu na roboty drogowe w województwie pomorskim...

PRZETARG Centrala Sprzedaży Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego Oddział w Bydgoszczy, ul. Ks. Markwarta 2, ogłasza przetarg nieograniczony na:

Hurtownia Galanteryjna Feliks Aszyk Łódź, Nowomiejska 5, Skrytka Pocztaowa 73. POLECA WSZELKĄ DROBNĄ GALANTERIE...

PRECYZYJNY WARSZTAT MECHANICZNY B. TARGOŃSKI Bydgoszcz, Al. 1 Maja 61 Telefon 20-00

Sprzet przeciwpożarowy do zabezpieczenia fabryk zakupu Okręg. Zjedn. Wytwórni Materiałów Budowlanych w Gdańsku-Oliwie, ul. Grunwaldzka 82

Wolne stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczę maszynową i szydełkową Placi najwyższe ceny

ZAWIADOMIENIA Dr med. Kazimierz Bieliński, specjalista chorób skóry i wenerycznych. Przyjmuje 4-6, Bydgoszcz, ul. Chocimska 5.

Sprzedam z powodu wyjazdu dobrze zaprowadzony zakład radiowy. Kutno, ul. Sienkiewicza 17 „Pogotowie Radiowe“.

Witku wracam do Ciebie Janka 14. Odpowiedź na niedzielę, godzina 12 - zamiast poniedziałek, 28 kwietnia. Oferty „2503“ Bydgoszcz.

Pomoc domowa do lekkich prac potrzebna. Bydgoszcz Jagiellońska 64/5. Fachowca do wytwórni soków...

Rodzinę Zbyszka Makowskiego, Wilna poszukuje Marta Suzin 5 Mentone Terrace, Edinburgh 9, Szkocja.

MATRYMONIALNE Młynarz, lat 40 z braku znajomości poszukuje tą drogą żony, materialnie niezależnej.

KUPNO Bębny po karbidzie kupie Hurtownia Drogeryjna Poznań, Półwiejska 39. Kupujemy każdą ilość korków do butelek.

Sprzedam kompletne urządzenie do wyrobu lemonady Oferty pisemne: Pruszków, Mickiewicza 4-7, Wojciechowski

Okazja! Mieszkanie 4 pokojowe, kuchnia, całkowite urządzenie z planinem i radioaparatem korzystnie odstąpię.

Samotna, lat 48, solidna, su mienna poszukuje zajęcia ewt. jako gospodyni domu u samotnego. Oferty IKP, Gdynia, Leg. 2116.

Żuklińską Marię, córkę Mariana z Kozłowa, pow. Tarnopol, którą Niemcy wywieźli na pracę przymusową do Sudetów...

Panna młoda, niebrzydka, samodzielną, elegancką z braku znajomości pozna kulturalnego pana lat 29-35. Cel matrymonialny.

SPRZEDAŻ Koszule, krawaty i szale marki „Krawat Polski“ poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów, Koszul i Szali.

Łóżka, stoły szafy, krzesła, ławki sprzedam. Bydgoszcz, Garbary 19/6.

PRACA Parkieciarz, specjalista do ułożenia torów kręglarskich potrzebny. Zgłoszenia Pomorska 60, Fabryka Cukierek - między godz. 10-12.

Zakłady Przemysłu Tekturowego w Fordonie poszukują buchaltera samodzielnego, o beznanego z buchalterią przez bitkową, biegłej maszynistki...

UNIEWAŻNIENIA Unieważniam skradzioną kartę rejestracyjną RKU Siedlce. Rybitwa Eugeniusz, wieś Kolać, pow. Białogard.

Unieważniam zgubioną amatorską kartę, prawo jazdy, wydane w Warszawie 1938. Litwak Karol, Polczyn-Zdrój.

ROZNE Stegi usuwa krem „Capri“ Do nabycia we wszystkich drogeriach

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „EL-CHA-FILM“ Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie.

Tartacznik-drzewiarz z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty do IKP Bydgoszcz, nr „10053“.

POSZUKIWANIA Poszukuję syna Zenona Szumko z Wilna. Szupsk, Zaulek 36

Unieważniam skradzioną kartę rozpoznańczą, rejestracyjną RKU, dowód kolejowy N: 168/100 oraz wszelkie dowody Szamburski Antoni, Polczyn-Zdrój.

SAMOCCHÓD osobowy Mercedes lub Opel Olympia w dobrym stanie kupię

Ogólnopolski program radiowy WARSZAWA I Dnia 8 maja 1947 r. (czwartek): 6.00 Sygn. czasu. 6.05 Dzień por. 6.30 Muzyka. 7.02 Muzyka.

Technik-dentysta, z długoletnią praktyką poszukuje posady, może zastępstwo. Oferty IKP, Gdynia „Dentysta“.

Wojtulewicz Maria poszukuje Ninę Milaszenko, zam. przed wojną Brześć n/Bugiem, ul. Grajewska 3. Oferty IKP, Gdynia pod „Wojtulewicz“.

ZAMIANY Zamienię 2 pokoje, łazienka na 4 pokoje. Zgłoszenia: sklep białawców, Bydg., Teofila Magdzińskiego 18.

Humor zagraniczny - Józio, nasz sąsiad chciałby z bliska zobaczyć ten nowy aparat radiowy.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Bydgoszcz, Marsz. Focha 20 DZIAŁ OGŁOSZENI I PREENUMERATY W BYDGOSZCZY

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH AGENTURY NA PROWNCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POKOJÓW WYDANIA „IKP“

OGŁOSZENIA. Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Trwały druk 100% drożej